

Gapcio ZBYSIU

Gapcio Zbysiu, mądry malec
kocha szkołę niebywale
Plecak nosi bardzo duży
by mu w klasie dobrze służył.
Wszystko w torbie zawsze trzyma
wśród kolegów wiedzie prymat.
Pani prosi „Zbysiu miły
wyjmij zeszyt”
- „nie mam siły”
Pani mówi „książki proszę”
- „książek dzisiaj Ja nie noszę”
„co masz w torbie takiej dużej”
„zaraz Pani torbą służę”
„mam tu traktor, ale mały
mam i klaser, prawie cały
starych znaczków mego Taty
jest też misio w bure łaty
są tu wszystkie moje skarby”
„drogi Zbysiu weź się w karby”
„Pani Haniu wszystko noszę
są i kulki, o i proszę
sześć samochodzików moich,
ale książek nie mam swoich
nie zmieściły się i tyle”
Pani myśli małą chwilę
mówi „uczeń, chłopcze złoty
by nie popadł wciąż w kłopoty
i by uczniem był wzorowym
ma w plecaku kolorowym
książkę, zeszyt i ołówek
by napisać kilka słówek
i móc czytać wszystko składnie,
więc nie nosi co popadnie,
ale tylko, co się przyda
by nauki osiąść wszelkie
i marzenia spełnić wielkie
o tym aby być strażakiem
i móc jeździć cadillakiem
lub też samolotem lecieć
wszyscy dobrze o tym wiecie
że nauka w szkole żmudna
nie jest łatwa, nawet trudna
ale by osiągnąć cele
trzeba włożyć pracy wiele.

Danusia